

Piotr Rubik, Kuplety Wi

Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie;
Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie -
- jak długo nasza Wisła
I jak Zygmunta Dzwon,
Jak długo na Wawelu,
Jak trudno odejść stąd.
Niech cały świat się dowie,
Jak kocha się w Krakowie,
Jak kocha się w Krakowie.
Brat chciał Mariackie Wieże mierzyć,
Bo czuł, że brat mu figła spłatał;
By nie zbudował wyższej wieży,
Starszy młodszego zarznął brata.
Na króla biskup klątwę rzucił -
- król go pokroił - i do Wisły!
Ciało biskupa żywioł zwrócił,
By miasta święty strzegł Stanisław.
Niech cały świat się dowie...
Kazimierz Wielki, król nad króle!,
Rozpuście się oddawał zgubnej -
- cudną Esterę pieścił czule
Miast Adelajdy swojej ślubnej.
Jadwiga chciała, by na piasku
Co rychlej wznieść kościelne stopy -
- jest kościół i jest z Bożej łaski
W kamieniu ślad królewskiej stopy.
Niech cały świat się dowie...
Z głupoty szydził bez pardonu
I z tych, co, jak zagrają, tańczą,
Nadworny błazen Jagiellonów -
- Staś Gąska, czyli mędrzec Stańczyk.
Jaśko Toporczyk, kumpel Staszka,
Uśmiercił Staszka w gniewnym szale -
- miał kata wziął go w Tyńcu klasztor
I Jaśko wykuł studnię w skale.
Niech cały świat się dowie...